

## **Niniejszym zgłaszam swoją kandydaturę na Prezesa Warszawsko-Mazowieckiego Związku Jeździeckiego**

**Na początek apel do członków W-MZJ:**

**Szanowni Państwo!**

**Na chwilę obecną członkami zwyczajnymi Stowarzyszenia W-MZJ jest 96 podmiotów prowadzących w takiej czy innej formie działalność jeździecką opisaną przepisami MSiT i Statutem W-MZJ.**

**Tym samym na Nadzwyczajnym Wyborczym Zebraniu Delegatów W-MZJ powinno się teoretycznie pojawić 96 delegatów.**

**Z doświadczeń wielu zjazdów W-MZJ w to nie wierzę. Ale już „wynik” na poziomie 60-70 Delegatów byłby naprawdę satysfakcjonujący, w pełni reprezentatywny oraz świadczący o zainteresowaniu członków w zakresie co się dzieje i dlaczego w Stowarzyszeniu pod nazwą W-MZJ!**

**Niestety na ostatnim czerwcowym Sprawozdawczym Zebraniu Delegatów W-MZJ pojawiło się 23 delagatów, głównie z Zarządu i Komisji Rewizyjnej (!!!) i obawiam się, że na tym najbliższym Nadzwyczajnym Wyborczym w dniu 30 lipca może także być niska frekwencja, a o wyborze nowych władz W-MZJ decydować będzie zdecydowana MNIEJSZOŚĆ członków uprawnionych statutowo do głosowania i decydowania o kierunkach działania oraz wyborach władz Stowarzyszenia!**

**Jeśli interesuje Państwa rozwój jeździectwa na Mazowszu, dyskusja na ten temat, uczestniczenie w aktywny sposób w środowisku i w ślad za tym we władzach Stowarzyszenia, jak na razie jedyne oficjalnego reprezentanta „związkowego” jakim jest Warszawsko-Mazowiecki Związek Jeździecki, to APELUJĘ do WAS o udział w tym Zebraniu i jak najwyższą frekwencję!**

**Natomiast jeśli W-MZJ jest Wam potrzebny tylko do opłacenia wymaganych składek za licencje zawodników lub koni lub np. „załatwiania kasy” na zawody, to rzeczywiście nie przyjeżdżajcie! Tylko później nie miejcie do nikogo pretensji i jakichś żalów, że władze W-MZJ działają tak jak działają!**

**Bo każdy głos w dyskusji i potem oddany w wyborach na dany program wyborczy i/lub konkretną osobę kandydującą na Prezesa lub do Zarządu jest ważny!**

**Powinien być także przemyślany w dłuższej perspektywie interesu całego środowiska i funkcjonowania jego reprezentantów we władzach Stowarzyszenia - zwanego W-MZJ - oraz w konsekwencji także jego reprezentacji na „zewnątrz”.**

**To będzie WASZ wybór! I to od Was zależy jaki będzie ten nowy Zarząd oraz jak będzie pracował!**

**Załącznik: Program wyborczy kandydata na Prezesa W-MZJ**

**Leszek Doraczyński**

**Kandydat:**

**Leszek Doraczyński, ur. 1959 w Warszawie, zamieszkały w Warszawie.**

Wykształcenie wyższe: SGPiS 1983 mgr organizacji i zarządzania.

Doświadczenie zawodowe: głównie menadżerskie, organizacyjne i dziennikarskie w różnych zakresach, nie tylko sportowych.

**Związki z jeździectwem i W-MZJ:**

- W 1991 roku zaczynałem wraz z córką jako jeździec amatorski, dalej właściciel konia i członek środowiska (w „sporcie” córka zaczynała jako regionalny zawodnik w ujeżdżeniu, potem w skokach i nadal cały czas związana jest z jeździectwem – obecnie

- m.in. w roli zawodnika, szkoleniowca, fizjoterapeuty koni, a także sędziego w skokach).
- od ok. 2000 roku i dalej aktywny uczestnik życia środowiska” jako dziennikarz, spiker, współpracownik przy organizacji zawodów szczebli regionalnych (ale nie tylko), obsługa komputerowa zawodów, a także sędzia II klasy w konkurencji skoków przez przeszkody,
  - od 2007 roku członek Komitetu Organizacyjnego cyklu Ligi Mazowsza i jego realizator w zakresie m.in. logistycznym, regulaminowym i rankingowym (w tym roku odbywa się XI edycja LM),
  - od 2012 członek Komitetu Organizacyjnego Otwartego Mazowieckiego Pucharu Młodzików i Dzieci (w tym roku w roli głównego moderatora w VII edycji),
  - inicjator, konsultant i w zleconej części realizator kilku innych projektów jeździeckich na nie tylko na szczeblu zawodów klubowych, towarzyskich i regionalnych.
  - członek Komisji Statutowej W-MZJ – efektem naszej prawie rocznej pracy w 2017 roku było przygotowanie dwóch projektów statutu: tzw. „szybkiego” ze zmianami w 3-4 punktach, które miały zgodnie z życzeniem Prezesa P. Kleszcza szybko usprawnić bieżącą pracę zarządu (i które zostały w końcu przegłosowane przez zjazd oraz po dłuższym procedowaniu w KRS zaakceptowane i wprowadzone w życie), oraz tzw. „nowego-całościowego” (nie poddanego jeszcze niestety przez Zarząd pod dyskusję środowiskową), który w nowatorski i szerszy sposób określałby zasady funkcjonowania Stowarzyszenia W-MZJ, praw i obowiązków jego członków, a także zakresów obowiązków i odpowiedzialności zarządu i innych władz W-MZJ.
- Powyższy projekt, ponieważ został wraz z odnośną uchwałą Komisji Statutowej oficjalnie przedłożony Zarządowi i przez niego przyjęty pozwalam sobie załączyć.

## **Dlaczego zdecydowałem się zgłosić swoją kandydaturę?**

1. Chciałbym przede wszystkim, żeby z pewnymi korektami (programowymi, organizacyjnymi i ewentualnie osobowymi), kontynuowane było rozwojowo to co od jesieni 2016 zaczął robić ustępujący Zarząd.

Bo to była praca w dobrym kierunku, jakiej do tej pory w W-MZJ nie było!

Chciałbym także, o ile to będzie możliwe i się zgodzi, dalej wykorzystywać znajomość środowiska, kontakty, doświadczenie i umiejętności medialne ustępującego Prezesa. Czy mi się to uda? Nie wiem, bo nie za bardzo się nadaję na działacza związkowego znanego od lat „typu”. Ale jeśli sytuacja jest „podbramkowa” i nie ma innego chętnego do podjęcia się tej roli - to spróbuję, bo zależy mi na tym żeby W-MZJ funkcjonował jak najlepiej!

Sądzę, że przy współpracy członków Zarządu, i nie tylko, podołałbym zadaniu doprowadzenia bez większych wstrząsów i z realizacją dotychczasowych i ew. nowych planów rozwojowych WMZJ do wyborów w 2020 roku.

Ale jeśli pojawi się jakiś kandydat z konkretnym programem, z którym mógłbym się w dużej części identyfikować, to natychmiast ustąpię miejsca i będę go popierał, przynajmniej medialnie!

2. Kto w Zarządzie i co dalej? Rezygnacja Prezesa z jakichś przyczyn to jedna sprawa. Rezygnacja całego zarządu w imię „solidarności” to druga, zupełnie inna! Uważam niestety, to za duży błąd członków zarządu oraz w pewien sposób zawiedzenie zaufania elektoratu i środowiska, które ich w październiku 2016 popierało i wybrało.

Rozumiem intencje i tzw. „lojalność”, ale nie tędy droga!

Mogli np. wybrać kogoś spośród siebie jako kandydata na Prezesa, prawda? I mieliby duże poparcie!

Ponadto Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej p. D. Zboińska (a oficjalnie konflikt m.in. z nią i KR był bezpośrednią przyczyną rezygnacji Prezesa i w ślad za tym zarządu), podobno (bo brak komunikatu W-MZJ w tej sprawie) również złożyła oficjalną rezygnację. Być może

po raz kolejny (bodajże trzy razy bezskutecznie) będzie chciała kandydować do Zarządu, a jako aktualny członek KR nie mogłaby tego zrobić. Nie znam powodów Jej decyzji, nie znam też do końca podłoża zaistniałego konfliktu, więc nie będę dalej w tej sprawie zabierał głosu. Jest jednak w związku z tym duży „kłopot” i trzeba go jakoś rozsądnie rozwiązać ...

3. Być może ktoś do tej pory nie „związany” w strukturach władzy i „układami” w W-MZJ, a także w PZJ, mógłby czasowo przy wsparciu zainteresowanych członków zarządu lub środowiska skutecznie i w miarę bezkonfliktowo poprowadzić W-MZJ do końca kadencji i wyborów w 2020 roku oraz je przygotować w satysfakcjonujący sposób dla całego środowiska.

Bo ja zgłaszam swoją ewentualną kandydaturę w chwili obecnej tylko na dokończenie tej kadencji i z konkretnym programem działania!

**Zgłaszam swoją kandydaturę m.in. dlatego, że jak do tej pory nie widzę, poza plotkami, konkretnego i rozsądnego „chętnego” oraz jego programu wyborczego. A Ci, których osobiście widziałbym na tym stanowisku, jak na razie nie są zainteresowani „prezesurą”. Być może dlatego, że to zupełnie co innego bycie członkiem Zarządu, działaczem, popularnym sędzią w czasie zawodów niż Prezesem i zupełnie inna odpowiedzialność!**

4. Nie interesują mnie „gierki” i „układy” osobowe czy międzyklubowe... Nie zamierzam być także ani „prezesem malowanym”, ani „prezesem-wszystko” - jako Prezes będę miał przecież tylko 1 głos w Zarządzie i do pomocy oraz współpracy wiele „fachowych” osób wybranych do władz W-MZJ! Interesuje mnie natomiast rzetelna praca zespołu osób wybranych i obdarzonych przez delegatów zaufaniem na rzecz rozwoju Stowarzyszenia W-MZJ i całego mazowieckiego środowiska jeździeckiego.

Znam od lat dużą część środowiska i większość osób funkcjonujących „w kręgu władzy w W-MZJ” i nie tylko. Z wieloma nie raz pracowałem w czasie zawodów lub w innych przypadkach. Uważam, że w 90% przypadków można z nimi, przy określeniu jasnych zasad i obowiązków skutecznie współpracować...

5. Osobiście nie chciałbym widzieć powrotu do władzy w W-MZJ p. Krzysztofa Tomaszewskiego ze wszystkimi tego konsekwencjami lub np. „ekipy” w której by „rządził i dzielił z tylnego fotela”. Wg mnie 4 kadencje w WMZJ + także we władzach PZJ wystarczą! Poza tym nie dotrzymał danego publicznie słowa przed i w czasie wyborów W-MZJ w 2012 roku, szybko także zrezygnował w 2017 roku z pracy w Komisji Statutowej do której został wybrany i powołany - i to w tym przypadku wystarcza do zdecydowanego mojego „NIE” i w aktualnej sytuacji jednocześnie podjęcia WYZWANIA jakim jest zgłoszenie swojej kandydatury.

Poza tym Jego ambicje sięgają cały czas wyżej, bo prezesury w PZJ i niech tak zostanie!. Nie neguję w żaden sposób Jego wieloletniej wiedzy i doświadczenia oraz zasług dla W-MZJ w różnych zakresach, ale uważam, że na chwilę obecną potrzeba innych osób we władzach WMZJ i innych metod działania.

Ale jeśli p. Krzysztof zostanie np. wybrany do zarządu przez Nadzwyczajne Wyborcze Zebranie Delegatów nie widzę powodu, żeby (jeśli będzie chciał) nie mógł znaleźć swojego odpowiedniego i określonego miejsca w zarządzie lub innym zakresie, a Jego wiedzę i zalety zagospodarować dla dobra środowiska i W-MZJ.

## **PROGRAM WYBORCZY**

### **1. Kontynuacja!**

Kontynuacja tego co „dobre”, korekty i zmiany w tym co nie „dopracowane” lub po prostu „złe”!

Chciałbym w maksymalny sposób kontynuować do końca kadencji większość prac jakie zapoczątkował na jesieni 2016 ustępujący zarząd Zarząd i w maksymalnie zbliżonym do niego składzie.

Ale nie stawiam warunku, że albo Walne wybierze „moją ekipę”, albo „rezygnuję z kandydowania”. To nie jest „własne podwórko” lub personalne gierki i rozgrywki! Uważam takie podejście w przypadku Stowarzyszenia za niepoważne oraz, że to Nadzwyczajne Wyborcze Zebranie Delegatów ma jedyne prawo do decydowania w tym zakresie i to ono będzie o tym decydować kto zasiądzie we władzach. A nie ja lub inny kandydat do zarządu! Jeśli ktoś inny chce kandydować i uczestniczyć w pracach władz W-MZJ musi – niezależnie od swoich sympatii czy antypatii – podporządkować się najpierw wyborowi odnośnych władz. Potem zasadam ich funkcjonowania i z pełnym zaangażowaniem realizować określone i nałożone na niego przez środowisko i następnie zarząd zadania. Na razie nie rozmawiałem z nikim z ustępującego Zarządu, czy w przypadku mojego wyboru zgodziłby się na kontynuowanie swojej pracy. Na to w chwili obecnej jeszcze za wcześnie. Najpierw muszą zapoznać się z moim programem i ewentualnie zaakceptować mnie „jako szefa”:.) A zdaję sobie sprawę, że dla niektórych nie będzie to łatwe! Taki „sondaż” być może przeprowadzę w przyszłym tygodniu. A w przypadku definitywnej odmowy mam w „głowie” kilka nowych kandydatur, które ewentualnie bym proponował pod rozważenie i do wyboru Nadzwyczajnego Wyborczego Zebrania Delegatów.

## **2. Aktywizacja środowiska, budowa „bazy” jeździeckiej!**

Aktualny potencjał środowiska jeździeckiego W-MZJ, największego związku wojewódzkiego w PZJ, jest co najmniej dwu-trzykrotnie większy niż wskazują na to oficjalne statystyki zarejestrowanych klubów, zawodników i koni w zakresie sportu! Na razie W-MZJ jest mocny liczbą zawodników, koni, klubów i także delegatów na zjazd PZJ oraz także statystykami medalowymi w MP (choć tu głównie w niższych kategoriach wiekowych – w Młodych Jeźdźcach i Seniorach jest od lat niestety nie najlepiej!). Może być jeszcze mocniejszy!

Ja, chciałbym żeby W-MZJ był przede wszystkim mocny nie tylko sportowo, ale również środowiskowo i „możny” w kilku innych zakresach. A jak wiadomo bez systemowej „bazy” nie ma i nie będzie „nadbudowy”.

Aktywizacja i włączenie do „życia” W-MZJ obszarów do tej pory leżących z jakiegoś powodu poza zainteresowaniem związku, „szarych sfer” itd. jest moim zdaniem bardzo ważną sprawą, która może przynieść korzyści obu ewentualnie zainteresowanym stronom.

Dlatego proponuję:

1. Powołanie do życia w W-MZJ (Statut i inne przepisy na to zezwalają) następujących „komisji” (lub osób koordynujących dany temat, wspomagających prace Zarządu i odwrotnie - mających jego wsparcie) w zakresie np. :

- Pony Games, Prób Caprillego, „Pierwszego Kroku Jeździeckiego” czy sportu akademickiego,
- Jeździectwa Powszechnego, w tym przede wszystkim turystyczno-rekreacyjnego i harcerskiego,
- Tradycji Kawaleryjskich i związanych z tym zawodów Militari oraz współpracy ze Szwadronem Jazdy RP oraz Policją Konną - nie ma żadnych przeszkód, żeby brali czynny udział w środowisku, także jako sportowcy,
- Edukacji i Szkoleń – niezależnej w pewien sposób od struktur PZJ oraz

współpracującej w tym zakresie z uczelniami nie tylko „sportowymi” na terenie Mazowsza,

- Kultury i Sztuki Jeździeckiej – tu ukłon za inicjatywę w stronę p. P. Kleszcza – dla funkcjonowania W-MZJ jako takiego nie jest to potrzebne, wręcz w jakiś sposób kosztowne. Ale przy współpracy z twórcami, artystami, środowiskiem dziennikarskim i różnymi mediami może to być korzystne i nośne propagandowo. Temat rozwojowy!

Każda z tych komisji (osób-przedstawicieli środowiska) w ramach działań -MZJ miałyby za zadanie:

- opracowanie zasad i ew. regulaminów funkcjonowania w danym zakresie (a także regulaminów rozgrywania zawodów, np. moim zdaniem konieczne w przypadku Pony Games i Prób Caprillego, co PZJ od lat „z jakichś przyczyn” ignoruje), ew. zdobywania jakichś sprawności lub odznak, lub np. jakiejś cyklicznej rywalizacji w danym zakresie, zgodnych z naczelną zasadą „po pierwsze dobro konia” oraz akceptowalnymi zasadami rozgrywania zawodów,
- koordynację działań w powyższych zakresach pod kontrolą, ale również przy wsparciu lub patronatem Zarządu W-MZJ,
- wsparcie w pozyskiwaniu sponsorów dla danych programów,
- w przypadku „turystyki jeździeckiej” widziałbym we współpracy z danymi ośrodkami i organizacjami typu PTTK (ale nie tylko), opracowanie np. „mapy” turystycznych tras jeździeckich na Mazowszu (np. tras „ścieżek końskich”, rajdów lub „wczasów w siodle”) oraz ośrodków proponujących tego typu usługi lub np. stajnię dla koni i nocleg dla ludzi. Mamy na Mazowszu naprawdę wiele miejsc i tego typu możliwych tras do realizacji tego zadania. Oczywiście „nic za nic” - te środowiska musiałyby ponieść pewne (nie takie znów wielkie) koszty przynależenia do związku, a także konkretnej pracy i realizacji uzgodnionych zadań. Ale kto wie, czy nie „zarobiłyby” w efekcie na tej współpracy jednak dużo więcej?

A co z tego dla W-MZJ? Też dużo korzyści! Np. jeśli tylko 5-10% z tych środowisk „wejdzie” co roku formalnie do związku lub „pójdzie” dalej „do sportu” i będzie chciało płacić składki, żeby startować w zawodach lub organizować swoje zawody z patronatem W-MZJ, to będzie to już bardzo konkretny, wymierny dla obu stron efekt i nie mały zaczątek ewentualnego wspólnego sukcesu!

2. Wspieranie małych ośrodków i małych projektów realizowanych przez członków W-MZJ w kierunku upowszechniania, popularyzacji i rozwoju jeździectwa:

- sprawa pierwsza - w chwili obecnej na Mazowszu mamy trzy wiodące ośrodki. Tak pod względem infrastruktury jak i organizacji zawodów. Są to: Warka, Bobrowy Staw i Poczernin.

Aspirują to tego miana – na razie głównie w sezonie halowym Aromer i Łąck oraz swego czasu aspirował Augustówek. O dawnych czasach świetności Legii i Starej Miłosnej na razie zapomnijmy. Także z różnych przyczyn, o mających dużą infrastrukturę i możliwości np. Chojnowie czy Largo...

Te trzy ww. kluby są to jednak ośrodki i generalnie zawody w nich rozgrywane przede wszystkim komercyjne i w tym zakresie na ogół bardzo dobrze sobie radzą. Tyle, że co to ma wspólnego z rozwojem sportu na Mazowszu, poza możliwością startu na zawodach w ośrodku z infrastrukturą na jakimś poziomie ogólnopolskim? Niewiele, a w dodatku bardzo mnie dziwi to, że z jakiegoś powodu te ośrodki nie aspirują do organizacji większej liczby zawodów ogólnopolskich! Mazowsze jako największy WZJ ma w porównaniu do innych WZJ bardzo małą liczbę zawodów ogólnopolskich, a o międzynarodowych nawet nie wspomnę.

Można także spojrzeć na to zagadnienie np. z uwagi na liczbę licencji i wyników w sporcie zawodników z tych ww. ośrodków (no może poza Aromerem co do licencji) i dojść do wniosku, że ewentualne wsparcie, nie tylko finansowe, W-MZJ powinno iść

w kierunku właśnie tej „małej działalności”, która głównie buduje bazę i „nasze” sukcesy, jak również przecież „frekwencję” na zawodach w ww. ośrodkach...

- sprawa druga, jest wiele ośrodków i inicjatyw oddolnych, które warte są wsparcia i pomocy. Nie tylko w jakimś zakresie finansowym ze strony W-MZJ, ale również wsparcia merytorycznego i patronackiego np. przy składaniu wniosków o dofinansowanie różnych zawodów i przedsięwzięć jeździeckich w gminach i powiatach, czy nawet województwie lub w programach unijnych. A tam naprawdę jest i czeka dużo „kasy”, trzeba tylko wiedzieć gdzie tego szukać, umiejętnie aplikować i w końcu wykorzystywać oraz rozliczać!

### **3. Przepisy i Regulaminy**

- zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu Sprawozdawczego PZJ oraz w ślad za komunikatem Zarządu PZJ z dnia 27.06.2018, PILNE opracowanie przez Kolegium Sędziów w konsultacji z Radą Trenerów regulaminu W-MZJ rozgrywania Zawodów Towarzyskich oraz Konkursów Towarzyskich w ramach Zawodów Regionalnych.
- opracowanie regulaminów lub wytycznych dotyczących konkursów i zawodów w Pony Games oraz Próbach Caprillego.
- opracowanie i publikację oraz poddanie pod dyskusję i przegłosowanie przez Delegatów w czasie najbliższego Walnego Zebrania W-MZJ regulaminów pracy oraz zakresów kompetencji i odpowiedzialności Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Kolegium Sędziów W-MZJ, Rady Trenerów W-MZJ, koordynatora Rady Szkolenia Jeździeckiego i ewentualnych innych powołanych komisji / koordynatorów działających w ramach W-MZJ,
- aktualizacja regulaminów rozgrywania Mistrzostw WiM oraz Halowego Pucharu WiM.

### **4. Statut W-MZJ**

Powołana decyzją Sprawozdawczo-Wyborczego Zebrania Delegatów W-MZJ 2016 oraz uchwałą Zarządu W-MZJ, Komisja Statutowa (w „efektywnym i końcowym” składzie: przewodniczący – Marcin Szczypiorski oraz członkowie: Michał Ossowski, Dariusz Kotyra i Leszek Doraczyński) pracowała w 2017 roku w dwóch kierunkach. Pierwszym, na prośbę nowego Prezesa w zakresie tzw. „szybkiej” nowelizacji Statutu W-MZJ, który od 1998 roku nie był aktualizowany i dostosowywany do aktualnych, zmieniających się na przestrzeni lat przepisów prawnych zarówno w zakresie stowarzyszeń jako takich, jak i związków sportowych. Drugim „nowego i rozszerzonego projektu”.

Uważam, że pilną koniecznością jest wprowadzenie całościowego projektu Statutu do dyskusji i konsultacji środowiskowych i w związku z tym dalsze prace w tym zakresie, tak by najpóźniej (!) na wiosnę 2019 roku w czasie Sprawozdawczego Walnego Zebrania Delegatów odbyło się Nadzwyczajne Statutowe Zebranie Delegatów.

Szanowni Państwo! Dotychczasowy statut był bardzo wygodny dla Prezesów i zarządów, ale nie koniecznie zapewniający interesy członków Stowarzyszenia i środowiska. Dlatego chciałbym go zmienić!

### **5. „Założenia programowe” działania W-MZJ i jego władz.**

To nie jest mój pomysł, ale podpisuję się pod nim „i lewą i prawą ręką” z pewnymi ewentualnymi modyfikacjami!

O co chodzi w skrócie?

Każde Walne Zebranie Delegatów miałooby statutowe prawo i także obowiązek do uchwalania „założeń programowych” działalności Stowarzyszenia W-MZJ oraz jego władz na kadencję, a nawet najbliższy rok sprawozdawczy.

Takie założenia powinny być wstępnie przygotowane przez aktualne władze W-MZJ lub w przypadku Walnego Wyborczego przez kandydatów na Prezesa.

Uchwalone „założenia” wraz z pakietem ewentualnych innych uchwał Walnych Zebrań byłyby jednym z podstawowych elementów oceny i „rozliczenia” działania Zarządu i innych władz W-MZJ - zarówno dla powołanej jako wewnętrzny organ kontrolny Komisji Rewizyjnej, jak również dla Delegatów w czasie Walnego.

Finanse i porządek w księgowości są bardzo ważne i kluczowe, ale oprócz tego jak wskazuje przykład PZJ, jest wiele innych równie ważnych i kto wie czy nie trudniejszych do realizacji tematów.

## **6. Sport Dzieci i Młodzieży**

Jak wiadomo W-MZJ jest ogólnie i statystycznie od lat – obok Wielkopolski - wiodącym województwem w zakresie osiągnięć medalowych w OOM, Mistrzostwach Polski i Pucharze Polski. Dotyczy to jednak przede wszystkim kategorii Młodzików, Dzieci i Młodzieży. Im wyżej – czyli Młodzi Jeźdźcy i Seniorzy, tym trudniej o znaczące sukcesy! Niestety brakuje jak na razie klubów, które działałyby z widocznymi wynikami w zakresie sportu profesjonalno-zawodowo-biznesowego, a ich ewentualne sukcesy są tylko sukcesami określonych ekip: zawodnik-koń-trener-sponsor.

Dlatego uważam, że w W-MZJ generalnie nadal trzeba budować, rozwijać i wspomagać bazę od dołu. Im więcej będzie tam szkolonych i startujących, tym więcej wyłoni się później zawodników rywalizujących w zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Kadry młodzików, dzieci, juniorów młodszych i juniorów powinny być „oczkiem w głowie” zarządu! Ale nie tylko – powinny być objęte wsparciem także zawody, gdzie można rozgrywać takie konkursy i prowadzić rywalizację na tych poziomach oraz kluby, które działają z sukcesami sportowymi, na początek regionalnymi!

## **7. Konferencje Środowiskowe**

Uważam, że W-MZJ stać na to, żeby przynajmniej raz na cztery lata (statutowo jest to obowiązkowe przed Sprawozdawczo-Wyborczym Walnym Zebraniem Delegatów!) organizować konferencje środowiskowe. A ideałem byłby dwuletni cykl.

Dotyczy to przede wszystkim środowisk: sędziowskiego i szkoleniowego, ale również weterynaryjnego, jeździectwa powszechnego itd.

- Odnośnie Kolegium Sędziów – chciałbym, żeby w jak największym stopniu wykorzystywać w systemie rotacyjnym posiadany potencjał oraz położyć szczególny nacisk na możliwości rozwojowe dla nowych sędziów z niższymi klasami! Przepisy o Sędziach PZJ to w pełni umożliwiają, trzeba tylko chcieć stworzyć akceptowalny przez środowisko system oraz go skutecznie egzekwować. Nie może być tak, że 10% sędziów obsługuje niemalże etatowo 90% zawodów, a rekordzista w roku ubiegłym sędziował w regionie 71 dni zawodów i w dodatku od lat nie „wyszkolił i nie wypromował” żadnego sędziego z III klasą!
- Odnośnie Rady Trenerów – w mojej opinii jako całość w minionych dwóch latach nie spełniła w wielu zakresach oczekiwań i roli jaką mogłaby pełnić. Z pewnością dużym pozytywem była i jest praca w ramach Rady p. Grażyny Hucz, ale sama nie pociągnie tematu, tak jak powinno to wyglądać...

W obu powyższych przypadkach odsyłam do załączonego projektu „Statutu całościowego”, gdzie zaproponowaliśmy po raz pierwszy w Statucie, odnośne zapisy wraz z podstawowym określeniem zakresu ich działania oraz odpowiedzialności.

## **8. Komisja Rewizyjna**

W załączonym projekcie „całościowego” Statutu W-MZJ została szczegółowo określona rola i zadania Komisji Rewizyjnej, a także zasady uczestnictwa w zebraniach Zarządu. Osobiście nie wyobrażam sobie, w moim odbiorze pozastatutowej, stałej obecności i jakis ingerencji w czasie jego prac i działań.

W określonych zakresach statutowego działania Komisji Rewizyjnej proszę bardzo i jak najbardziej. Ale nic więcej, bo w wtedy KR staje się „pseudozarządem” lub jego uzupełnieniem, a nie niezależnym do Zarządu organem kontrolnym powołanym przez Walne Zebranie i przed nim odpowiadającym!

## 9. Budżet i finanse, transparentność

Ustępujący Zarząd zrobił bardzo wiele, żeby uporządkować dokumenty i księgowość po działalności poprzedniego, którego nota bene Skarbnikiem był ustępujący Prezes. Wyjaśnianie różnych nieprawidłowości trwało długo, a i tak nie wszystko udało się wyjaśnić. Efektem tego była zmiana obsługi księgowej oraz jego systemu. Słusznie. Ponadto w mojej ocenie obecny (czyli na chwilę obecną „były”) Skarbnik p. Zbigniew Krasowski (choć bywa czasami także wg moich doświadczeń „trudny” we współpracy) to „skarb” jakiego do tej pory w W-MZJ nie było! I chciałbym, żeby na tej funkcji pozostał! Obecny standing finansowy W-MZJ jest dobry, a nawet w porównaniu do poprzednich kadencji bardzo dobry.

Chciałbym tylko zwrócić tu uwagę, że W-MZJ to największy WZJ w PZJ – w zależności od statystyk (kluby, zawodnicy, konie, zawody, sędziowie i inne osoby oficjalne itd.,) to ok. 20-25% „krajowego udziału”). Dlaczego więc budżet W-MZJ (jak się wydaje największy ze wszystkich WZJ) nie stanowi nawet np. 10% budżetu PZJ?

Co chciałbym ewentualnie zmienić? Zmiany dotyczyłyby np. zakresów:

- opracowań i publikacji planów budżetowych na kolejny rok oraz sprawozdań z ich realizacji. Zdaję sobie sprawę, że zależy to od wielu czynników zewnętrznych, ale akurat to może być uwzględnione w sprawozdaniach,
- pełna transparentność w zakresie kwot środków przeznaczonych na dofinansowania, zarówno „własnych”, jak i dotacji zewnętrznych oraz sponsorskich a także jasnych i transparentnych dla wszystkich zasad aplikowania o te środki, ich podziału oraz rozliczenia,
- jasnych zasad funkcjonowania i rozliczania oraz transparentności w tym zakresie „funduszu osobowego”, w tym członków członków władz W-MZJ.

## 10. Biuro W-MZJ, strona internetowa

Biuro - przede wszystkim uważam, że W-MZJ wobec naprawdę szerokiego zakresu zadań i obowiązków stać na opłacanie 1,5 etatu w sferze obsługi działalności W-MZJ i jego biura np. wg stawek godzinowych średniej krajowej, czyli takiej jaka jest stosowana w przypadku sędziów na zawodach i nie tylko. Jednym z etatów byłby pracownik biura (w dużej części opłacany w zasadzie ze środków PZJ za obsługę licencji ogólnopolskich), drugim zgodnie ze statutem (art. 23 pkt. 5.) Prezes lub członek zarządu. Uważam także, że takie rozwiązanie na tym poziomie organizacyjnym i w danym zakresie działań jest niezależnie od konkretnych osób uzasadnione.

**I jest to także mój jedyny warunek kandydowania na Prezesa – 1/2 lub 3/4 etatu w zależności od zakresu działania i odpowiedzialności! Co jest zgodne z powyżej przytoczonym przepisem Statutu.**

Mnie akurat nie stać na w pełni zaangażowaną pracę w tym zakresie, bez zapewnienia sobie formalnego zaplecza finansowego, rekompensującego inne zatrudnienia. A możliwe

i inne mniej formalne finansowe działania oraz różne kombinacje w tym zakresie mnie nie interesują.

Strona internetowa – mam kilka uwag do jej funkcjonowania i proponowałbym wiele zmian np.:

- wprowadzanie stałej zakładki i obowiązek publikacji pełnego brzmienia uchwał Zarządu z ich odnośną numeracją. Bez tego publikacja protokołów z posiedzeń Zarządu i podawanie ew. tylko tematu w jakim została podjęta uchwała jest niestety działaniem niekompletnym,
- wprowadzenie zakładki i obowiązek publikacji protokołów z posiedzeń Komisji Rewizyjnej, Komisji Sędziowskiej i Rady Trenerów wraz z wnioskami kierowanymi do Zarządu oraz jego odpowiedziami. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że przed czerwcowym Walnym Sprawozdawczym w materiałach przedjazdowych te sprawozdania się nie ukazały, co szczególnie jest znamienne w przypadku sprawozdania Komisji Rewizyjnej,
- przebudowę funkcjonowania strony w zakresie: kalendarz – propozycje – wyniki,
- niezależną od PZJ (jak wiadomo w wielu zakresach od dłuższego czasu działa w ograniczonym zakresie i nie wiadomo jak długo np. Artemor będzie jeszcze działał) prowadzenia bazy danych zawodników koni i kuców, osób oficjalnych, itd.
- przekazanie pełnej obsługi strony do Biura W-MZJ pod nadzorem wyznaczonego członka Zarządu, w tym przypadku Sekretarza itd.

## **Podsumowanie!**

- 1. Kontynuacja tego co dobre, także osobowo, ale także korekty i zmiany w określonych i wymaganych zakresach.**
- 2. Aktywizacja środowiska\* do działań w ramach W-MZJ w możliwym praktycznie do realizacji jak najszerszym zakresie.**  
**Bardzo ważna jest także reprezentatywność członków W-MZJ jako delegatów. W tym miejscu chodzi mi o jak najliczniejszy i czynny udział prawdziwych ich przedstawicieli, a nie proponowanych przez telefon przez jakąś opcję wyborczą, jak to nie raz bywało.**
- 3. Pełna transparentność działania władz Stowarzyszenia W-MZJ.**  
**Zmiany w funkcjonowaniu Biura i obsługi działalności W-MZJ.**
- 4. Główny nacisk na budowę bazy od dołu i wsparcie dla „małych, ale aktywnych i z konkretnymi wynikami oraz rezultatami długofalowej pracy”.**
- 5. Zawsze mówiłem, że nie chcę być tego typu działaczem... I konsekwentnie przez minione lata o to się nie ubiegałem!**  
**Niestety zaistniała obecnie sytuacja wymaga nowych rozwiązań i wyzwań w interesie całego środowiska, a nie tylko pewnej działaczy lub tylko ich „środowiska”.**  
**A jeśli pojawi się kandydat z akceptowalnym, konkretnym i jasnym programem (nie hasłowym lub propagandowym!) to natychmiast zrezygnuję na jego rzecz!**

**Bez żadnego problemu i „personalnych pretensji” przyjmę ewentualne negatywne stanowisko wobec mojej kandydatury, i tym samym inny wybór środowiska oraz Walnego Nadzwyczajnego Wyborczego Zebrania Delegatów!**

**Dodam, na zakończenie, że powyższy program jest programem w 100% autorskim i do tej pory z nikim nie konsultowanym lub korygowanym, chociażby pod względem promocyjno-wizerunkowym. Nie robiłem też żadnej „kampanii” w tym kierunku. Nie składałem także deklaracji, że np. „jak na mnie zagłosujesz, to ja się odwdzięczę”,**

**jak powszechnie wiadomo bywało i bywa nie raz i nie tylko w WZJ-tach.  
Od zarządzania W-MZJ są jego wybrane władze, a Prezes lub inny członek ich władz  
jest / powinien być, tylko jednym ze „służebnych trybów” tego systemu.  
I niech tak, niezależnie od mojej prezentacji kandydatury oraz programu, będzie i  
zostanie!**

Załącznik nr 1. „Całościowy” Projekt statutu W-MZJ w. 2018